

Sygn. akt II KK 337/22

POSTANOWIENIE

Dnia 8 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 8 września 2022 r.,
w sprawie S. S.
skazanego z art. 156 § 3 k.k.
kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 28 czerwca 2021 r., sygn. akt II AKa [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 5 października 2020 r., sygn. akt V K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 października 2020 roku, o sygn. akt V K [...], Sąd Okręgowy w W. uznał oskarżonego S. M. S. za winnego tego, że w dniu 04 listopada 2019 roku w W. przy ul. W., działając w zamiarze ewentualnym spowodowania u M. P. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, wielokrotnie zadał M. P. nieustalonym narzędziem tępokrawędzistym ciosy w głowę, powodując u pokrzywdzonego w obrębie twarzoczaszki rozległe zasinienia okularowe, schodzące obustronnie na okolice

skroniowo-jarzmowe, otarcia naskórka w okolicy czołowej lewej oraz na prawej i lewej powierzchni nosa, masywne wylewy krwawe pod spojówkami powiekowymi i gałkowymi obu oczu, zasinienia policzka lewego i okolicy bródkowej po obu stronach, złamanie dwumiejscowe żuchwy z wyłamaniem wolnego fragmentu kostnego, zwichnięcie stawu skroniowo-żuchwowego prawego, wielomiejscowe złamanie kości nosa, złamanie obu kości jarzmowych, z wyłamaniem wolnego odcinka kostnego, złamanie obu oczodołów, co skutkowało masywnym krwotokiem z krwawieniem do przewodu pokarmowego i aspiracją krwi do płuc, stanowiąc ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, w wyniku czego nieumyślnie spowodował śmierć pokrzywdzonego, tj. przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. i za przypisany czyn, na podstawie art. 156 § 3 k.k., skazał i wymierzył S. M. S. karę 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności. Nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec tego skazanego obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (na rzecz pokrzywdzonej H. B. -Z.) w wysokości 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych.

Wyrok ten został zaskarżony apelacją przez obrońcę, który zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k., a nadto błąd w ustaleniach faktycznych polegający na jednoznacznym, a tym samym, być może błędnym, przyjęciu opartym o przeprowadzone dowody, że oskarżony S. S. dopuścił się zagrożonego surową karą czynu z art. 156 § 3 k.k.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2021 r. o sygn. akt II AKa [...] Sąd Apelacyjny w [...] nie uwzględnił apelacji obrońcy S. M. S. i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca tego skazanego - adw. P. H., który zarzucił rażące naruszenia prawa procesowego, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

„I. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez:

1/ niewłaściwe rozważenie i zrozumienie przez Sąd Apelacyjny treści zarzutu zawartego w pkt Ia apelacji oraz jego uzasadnienia, którego dokonana przez ten Sąd błędna interpretacja, aczkolwiek zgodna z doktryną procedury karnej, nie odnosi się do sedna tego zarzutu, którego celem było wskazanie Sądowi Odwoławczemu, iż Sąd I instancji dokonał nieprawidłowej oceny całokształtu

zgromadzonego materiału dowodowego, którego prawidłowa i wnikliwa analiza może prowadzić do przyjęcia innej wersji przebiegu zdarzenia w dniu 4 listopada 2019 roku przy ul. W. w W. i roli w nim oskarżonego, a także uzyskania obiektywnej odpowiedzi na kluczowe w niniejszej sprawie pytanie, co tak naprawdę z punktu widzenia medycznego było bezpośrednią przyczyną śmierci M. P.,

2/ niedostrzeżenie przez Sąd Apelacyjny, tak jak to miało miejsce w przypadku Sądu Okręgowego, ewidentnych nie dających się usunąć wątpliwości co do ewentualnej winy oskarżonego, a mianowicie możliwość wystąpienia u pokrzywdzonego w dniu 4 listopada 2019 roku nagłego napadu padaczkowego w jego miejscu zamieszkania, ujawnienia na ubraniu oskarżonego śladów krwi pochodzących od dwóch osób oraz braku na jego ciele zasinień, otarć i zadrapań, świadczących o zadawaniu przez niego ciosów innej osobie, które to wątpliwości zdaniem obrony powstały w wyniku nieuwzględnienia przez Sąd wszystkich złożonych w imieniu oskarżonego wniosków dowodowych takich jak: przesłuchanie w charakterze świadków lekarzy ze Szpitala [...], a które to wątpliwości Sąd Apelacyjny już we własnym zakresie, po dokonanych własnym ustaleniu, że Sąd Okręgowy prawidłowo i zgodnie z treścią art. 7 k.p.k. przeprowadził postępowanie dowodowe, powinien sam powziąć z urzędu i rozstrzygnąć je na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k.), czego jednak nie uczynił,

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd Apelacyjny co prawda zgodnej z teorią prawa i orzecznictwem interpretacji zarzuconych w apelacji naruszeń prawa procesowego, jednakże w realiach niniejszej sprawy obiektywnie schematycznej, nastawionej na potwierdzenie wersji aktu oskarżenia przy jednoczesnym sprowadzeniu zarzucanego w apelacji błędu w ustaleniach faktycznych, spowodowanego nieprzeprowadzeniem wszystkich zawnioskowanych przez obronę dowodów, jedynie do suchej jego interpretacji w świetle art. 7 k.p.k.”.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca skazanego wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku, uchylenie wyroku Sądu I instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Kasacja jest bezzasadna w sposób oczywisty a podnoszone w niej zarzuty (powielone z apelacji) są na granicy prawnej dopuszczalności w postępowaniu kasacyjnym.

Zgodnie z treścią art. 523 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Unormowanie powyższe wyklucza zatem możliwość formułowania w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i to zarówno, gdy jest on podniesiony wprost, jak i wówczas, kiedy – zmierzając do nieuprawnionego ominięcia ustawowego ograniczenia – przyjmuje postać zarzutu rażącej obrazy prawa, tak ja ma to miejsce w omawianej kasacji.

Lektura zarzutów kasacyjnych wskazuje, że skarżący zmierza do zakwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji i poddanej kontroli odwoławczej oceny dowodów, która doprowadziła do skazania S. S. za czyn określony w art. 156 § 3 k.k., mimo że została ona poddana prawidłowej kontroli odwoławczej przez Sąd Apelacyjny w [...]. Sąd ten rzeczowo i wszechstronnie odniósł się do wszystkich zarzutów stawianych w apelacji, wskazując powody akceptacji oceny dowodów i ustaleń faktycznych na jej podstawie dokonanych przez Sąd I instancji, szczegółowo uzasadniając swoje stanowisko w tej kwestii.

Sąd odwoławczy wskazał powody, dla których podzielił pogląd prezentowany przez Sąd meriti, co do oceny zeznań przesłuchanych na rozprawie świadków oraz opinii biegłego lekarza medycyny sądowej W. S.. Odnosząc się do zarzutu apelacyjnego podważającego trafność opinii przedstawionej przez biegłego S. zasadnie podniósł, iż biegły jednoznacznie wskazał na przyczyny śmierci pokrzywdzonego: „ **do śmierci pokrzywdzonego M. P. doszło w wyniku skrwawienia się osoby po pobiciu z bardzo licznymi obrażeniami twarzoczaszki z towarzyszącym nasilonym krwawieniem zewnętrznym, krwawieniem do przewodu pokarmowego ze złamanych kości nosa i żuchwy, oraz wreszcie aspiracją krwi do płuc**”. Sąd odwoławczy analizując opinię biegłego zwrócił nadto uwagę, że: „ *obrażenia powstawały jednocześnie, a więc nie wcześniej, jak sugeruje obrona, nadto obrażenia powstały w wyniku licznych tępych urazów mechanicznych, a kryterium takiego narzędzia spełnia ręka zwinięta w pięść, obuta stopa, czy też np. kolano. Urazy godziły z siłą od średniej do znacznej, nadto biegły **wykluczył, że przyczyną***

obrażeń był upadek pokrzywdzonego, a to z uwagi na znaczną ilość doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, ich charakter i lokalizację w różnych płaszczyznach". Wobec powyższego zarzut z punktu 1 kasacji - w którym skarżący sugeruje, że na skutek błędnej oceny materiału dowodowego nie uzyskano obiektywnej odpowiedzi na pytanie: „co tak naprawdę z punktu widzenia medycznego było bezpośrednią przyczyną śmierci pokrzywdzonego M. P.” - nie wytrzymuje krytyki. To prawda, że Sąd Apelacyjny uznał, dzieląc ocenę dokonaną przez Sąd I instancji, opinię biegłego S. za kompletną, jasną i logiczną. Nie sposób zarzucić mu w tej mierze dowolności,. W apelacji obrońca stawiając pytania: „ Czy obrażenia i urazy twarzy pokrzywdzonego M. P. powstały w skutek pobicia, czy też w wyniku uderzenia się głową o podłogę lub ścianę na skutek nagłego napadu padaczkowego wywołanego tzw. chorobą alkoholową lub też z powodu upojenia alkoholowego i np. nagłej utraty równowagi, oraz czy bezpośrednią przyczyną śmierci pokrzywdzonego był napad epilepsji, którego doznał on na SOR - rze w Szpitalu [...], czy wreszcie bezpośrednią przyczyną zgonu były znaczne urazy głowy połączone z dużą ilością spożytego alkoholu” nie dostrzega, że na te pytania opinia tego biegłego odpowiedzi zawiera. Odpowiedzi te nie doczekały się natomiast jakiegokolwiek merytorycznej krytyki z medycznego punktu widzenia. Podobnie zresztą rzecz ma się niestety, gdy idzie o argumentację zawartą w kasacji. Jeżeli obrońca uważa, że jego wątpliwości w tej mierze potwierdziliby świadkowie – lekarze ze Szpitala [...] i lekarz medycyny ratunkowej zajmujący się krytycznego czasu pokrzywdzonym, o których przesłuchanie na rozprawie wnosił, a jego wnioski zostały przez Sąd I instancji oddalone, to należałoby w apelacji postawić zarzut obrazy art. 170 § 1 k.p.k. Tego jednak nie czynił, co więcej stosownych wniosków dowodowych nie ponowił w toku postępowania apelacyjnego. Oczekiwanie, że dowód z zeznań wspomnianych lekarzy Sąd odwoławczy (w sytuacji, w której Sąd ten wątpliwości, co do trafności opinii biegłego Sadowskiego nie miał) przeprowadzi z urzędu, było oczywiście niezasadne, zwłaszcza gdy zważyć, że Sąd odwoławczy orzeka co do zasady w granicach zaskarżenia i podniesionych w środku zaskarżenia zarzutów (art. 433 . § 1 k.p.k.) zaś zarzutu obrazy art. 440 k.p.k. w tym kontekście w kasacji nie postawiono.

Zarzut obrazy przepisów art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. jest w sposób oczywisty bezzasadny. Pomijając już fakt, że przedstawione przez obrońcę wywody również stanowią powielenie zarzutów stawianych uprzednio w apelacji, do których Sąd odwoławczy w wystarczający sposób się odniósł, to przecież oczywistym jest, że nie może być stawiany zarzut obrazy tych przepisów Sądowi odwoławczemu, skoro ten nie prowadził własnego postępowania dowodowego, w całości dzieląc jedynie ocenę dowodów zaprezentowaną przez Sąd meriti. Zresztą powody, dla których Sąd ten wykluczył możliwość pobicia pokrzywdzonego przez inną osobę, także w kontekście braku na ciele skazanego śladów uczestnictwa w pobiciu, ujawnienia na ubraniu skazanego śladów krwi pochodzących od dwóch osób Sąd I instancji wskazał w swoim uzasadnieniu. Argumentacja apelacyjna nie zawierała głębokiej i przekonującej krytyki w tej mierze i stąd Sąd odwoławczy miał prawo podzielić ocenę dowodów i ustalenia Sądu I instancji, a podważenie tego stanowiska w kasacji okazało się nieprzekonujące, tym bardziej, że polemika kasacyjna nie zawiera jakiegokolwiek nowej argumentacji wspierającej zarzuty kasacyjne. W ogóle linia argumentacji, tak apelacji jak i kasacji, w istocie sprowadza się do wskazywania, że zebrany w sprawie materiał dowodowy należało ocenić tak jak to widział obrońca (za wyjaśnieniami skazanego) nie pokazując jednak gdzie i na czym miałyby polegać rażąca dowolność tej oceny, której dokonały oba orzekające w sprawie sądy.

Należy więc przypomnieć, że w postępowaniu kasacyjnym nie prowadzi się ponownej oceny dowodów i nie dokonuje ustaleń faktycznych, jak też nie bada ich poprawności a jedynie dokonuje się kontroli postępowania sądowego pod kątem możliwości wystąpienia rażących i mających wpływ na treść zapadłego wyroku naruszeń prawa.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania orzeczono o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, przy zwolnieniu skazanego z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania kasacyjnego (art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k.).

[as]

